

Zapałki Marzeń

PtakY

W ramionach lęku budzę się
Boso wychodzę w nocy czerni
Czy minął mój najlepszy czas
Leżę na trawie i pytam gwiazd

I jakikolwiek masz plan
I dokądkolwiek mnie pchasz

Daj poczuć mi jeszcze raz dni
które tworzymy z cudownych chwil
Nie pozwól mi na żaden błąd
Dodaj mi wiary we własny los
Daj dotknąć mi jeszcze raz dni
które tworzymy z cudownych chwil
Nie pozwól mi na żaden błąd
Dodaj mi wiary we własny los
Daj dotknąć mi
Jeszcze raz dni
Cudownych chwil...
Daj dotknąć mi

W środku cyklonu jakbym stał
Pozorny spokój, wciąż bałagan w snach
Modłę się w ciszy o jakiś znak
Dotknij mnie proszę ten jedyny raz

I jakikolwiek masz plan
I dokądkolwiek mnie gnasz

Daj poczuć mi jeszcze raz dni
które tworzymy z cudownych chwil
Nie pozwól mi na żaden błąd
Dodaj mi wiary we własny los
Daj dotknąć mi jeszcze raz dni
które tworzymy z cudownych chwil
Nie pozwól mi na żaden błąd
Dodaj mi wiary we własny los
Daj dotknąć mi
Jeszcze raz dni
Cudownych chwil

Daj poczuć mi jeszcze raz dni
które tworzymy z cudownych chwil
Nie pozwól mi na żaden błąd
Dodaj mi wiary we własny los
Daj dotknąć mi jeszcze raz dni
które tworzymy z cudownych chwil
Nie pozwól mi na żaden błąd
Dodaj mi wiary we własny los
Daj dotknąć mi
Jeszcze raz dni
Cudownych chwil

Zapałki marzeń gasi wiatr...
W pudełku parę jeszcze mam...